



The best of PL
Racibórz

BASZTA I MURY OBRONNE



Baszta od wielu lat jest symbolem Raciborza. Zdobi logo miasta i logo obchodów 900-lecia (1108-2008). W 2007 roku, wraz ze stylizowaną na rzekę Odrę wstęgą w tle, umieszczono ją na rewersie dwuzłotowej monety „Racibórz” z serii „Historyczne miasta Polski”, wyemitowanej w nakładzie miliona sztuk przez Narodowy Bank Polski.

Basztę wzniesiono w 1574 roku w stylu renesansowym. To jedyny, poza murami, zachowany stały element miejskich fortyfikacji. Wieńczy ją attyka z otworami strzelniczymi i czterema wieżyczkami. Budowla dawała schronienie obrońcom. Pełniła również rolę wieży więziennej. Z zachowanych wzmianek wiadomo, iż znajdował się tu „zimny pokój”, w którym na podłodze wyścielonej źdźbłem słomy, przetrzymywano aresz-

tantów. W XVII wieku trafili tu na kilka zimowych miesięcy krnąbrni mistrzowie masarscy, których magistrat oskarżył o zawyżanie cen.

Przy baszcie zachował się fragment gotyckich murów obronnych, istniejących w Raciborzu już w 1299 roku. System fortyfikacji starego miasta rozbudowano w XIV wieku. Umieszczono w nim szereg baszt obronnych i trzy bramy. Przed murami wykopano głęboką fosę. Obwarowania wzmocniono w 1663 roku w związku z niebezpieczeństwem najazdu tureckiego. Od XVIII wieku były sukcesywnie likwidowane. W latach 1764-1771 zasypano fosę. Współcześnie fragmenty starych fortyfikacji można oglądać przy ulicach: Basztowej, Batorego, Drzymały, Lecznicznej i Drewnianej.



KAPLICA ZAMKOWA - PERŁA GOTYKU



Fot. WAW

Pierwsza wzmianka o grodzie raciborskim pochodzi z 1108 roku. Z Kroniki Galla Anonima dowiadujemy się, że został wówczas odbity z rąk Morawian przez wojska księcia Bolesława Krzywoustego. Stał się siedzibą polskiego kasztelana, a w II połowie XII wieku dworu Mieszka zwanego Płatonogim, pana na Raciborzu i Opolu, władcy Polski. Po nim rezydowali tu kolejni książęta górnośląscy, w tym Kazimierz, dziad króla polskiego Władysława Łokietka.

W I połowie XIII wieku, na miejscu drewniano-ziemnego założenia grodowego z czasów plemienia Goleźyców, wzmiankowanych na kartach *Geografa Bawarskiego* (845 rok), rozpoczęto wznoszenie pierwszych partii murowanych raciborskiego zamku. Około 1290 roku książę Przemysław zlecił budowę gotyckiej kaplicy, która otrzymała wezwanie św. Tomasza Becketa z Canterbury, angielskiego męczennika, który zginął z rąk króla Henryka II. Wezwanie upamiętnia spór między biskupem wrocławskim Tomaszem II a księciem Henrykiem IV Probussem, którego finał, opisany przez Jana Długosza na łamach *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego*, rozegrał

się w Raciborzu. Zamek, w którym schronił się biskup, oblegały wojska Probuse. Ostatecznie doszło do pojednania hierarchów, a wdzięczny za to biskup ustanowił przy kaplicy kolegiatę. Kanonicy przebywali tu do 1416 roku.

Wytrawni znawcy historii sztuki nie mają wątpliwości, że dwupoziomowa gotycka kaplica to najcenniejszy taki obiekt w Polsce. Nazywana jest perłą górnośląskiego gotyku bądź też – ze względu na podobieństwo do słynnej paryskiej kaplicy - śląską Saint-Chapelle. Zachowało się w niej piękne sklepienie krzyżowo-żebrowe, sedilia (ławy) kanonickie oraz oryginalna kamieniarka okienna. Ze starych przekazów wiadomo, że niegdyś przechowywano tu i czczono święte relikwie, najprawdopodobniej szczątki kanonizowanego biskupa z Canterbury.

W latach 80. XX wieku, w sygnaturce na dachu kaplicy, znaleziono pochodzącą z połowy 19. stulecia mapę, na której budowniczy Schneider zaznaczył tajemne przejście prowadzące pod Odrę z zamku do klasztoru siostr dominikanek p.w. Św. Ducha. Wejście do lochu znajduje się w przyziemiu starej baszty, skrytym pod południowo-wschodnim narożem dziedzińca zamkowego.

Informacje dla turystów:
www.zamekpiastowski.pl



Fot. WAW

KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA – PIERWSZE POLSKIE ZDANIE

W 1241 roku ziemie południowej Polski najechały hordy mongolskie. Do decydującego starcia z wojownikami Czyngis-chana doszło pod Legnicą. Wojska polskie poniosły tam druzgocącą klęskę. Zginął głównodowodzący książę Henryk Pobożny. Bez większych strat z pola bitwy uszły jedynie hufce opolsko-raciborskie księcia Mieszka II Otyłego.

Z pogromu ocalał również Jan Iwanowic, przyboczny rycerz księcia Henryka. Dotarł do Raciborza, gdzie jego relację z tragicznych wydarzeń pod Legnicą spisał w kronice klasztornej przeor raciborskich dominikanów Wincenty z Kielczy, sławny z autorstwa dwóch żywotów św. Stanisława oraz hymnu *Gaude Mater Polonia*. Kronika uważana jest dziś za zaginioną, ale w XV wieku skorzystał z niej kanonik krakowski i sławny dziejopisarz Jan Długosz. Z źródła tego przeniósł na karty *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* ostatnie słowa ginącego pod Legnicą księcia Henryka. Brzmiały: *gorze szo nam stało, czyli przytrafiło się nam nieszczęście*. Władca wypowiedział je widząc uchodzące z pola bitwy wojska górnośląskie. To najstarsze polskie zdanie, o prawie 30 lat wcześniejsze od pochodzącej z 1270 roku zapiski

w słynnej *Księdze Henrykowskiej*.

W 1241 roku, kiedy Wincenty spisywał relację Iwanowica, dominikanie raciborscy nie mieli jeszcze kościoła i klasztoru. Rezydowali najpewniej w domu mieszczańskim, sprawując posługę w małej kaplicy, na miejscu której, między 1246 a 1258 rokiem, wzniesli kościół św. Jakuba, a obok klasztor. Konwent istniał do 1810 roku, kiedy to został zniesiony przez Prusaków. Zabudowania klauzury rozebrano, ale gotycki kościół przetrwał do dziś w północno-wschodnim narożu Rynku., w kształcie po odbudowie z pożaru w 1300 roku. Z klasztoru dominikanów raciborskich pochodzi słynny, bogato zdobiony graduał z około 1500 roku, przechowywany obecnie w Muzeum.





KOŚCIÓŁ ŚW. JANA CHRZCICIELA – SANKTUARIUM JEZUSA BOLEŚCIWEGO

Pierwsza wzmianka o kaplicy św. Jana na Ostrogu pochodzi z 1307 roku. Pierwotnie był to kościół drewniany, a obecny murowany wzniesiono w latach 1856-1860 według projektu architekta Wincentego Statza z Kolonii. Jest to jedna z ładniejszych górnośląskich świątyń neogotyckich, wzorowana na XIII-wiecznej katedrze we Fryburgu Bryzgowijskim w Badenii-Wirtembergii (Freiburg im Breisgau), uważanej za arcydzieło średniowiecznego gotyku.

W XIX i XX w. kościół na Ostrogu był celem licznych pielgrzymek przed łaskami słynący obraz Jezusa Bolesciwego, umieszczony w zwieńczeniu bocznego ołtarza św. Krzyża. Malowidło na desce z końca XVII bądź początku XVIII wieku jest dziełem anonimowego autora, wzorowanym na twórczości włoskich mistrzów Il Volterrano oraz Paloniego. Niezwykle sugestywne i przerażające oblicze Jezusa, ukazującego ranę w swoim boku, sprawiło, że w 1827 roku, z fundacji rodziny książąt von Ratibor, wykonano kopię obrazu o znacznie łagodniejszym obliczu Zbawiciela. Umieszczono ją w ołtarzu głównym, pod kunsztownym malowidłem Jana Bochenka, przedstawiającym chrzest Jezusa w Jordanie.

Kult Jezusa ostrogińskiego, zwanego Raciborskim Cierpiętnikiem, i cuda, które za Jego wstawiennictwem się tu dokonały, poświadczają liczne przekazy źródłowe oraz

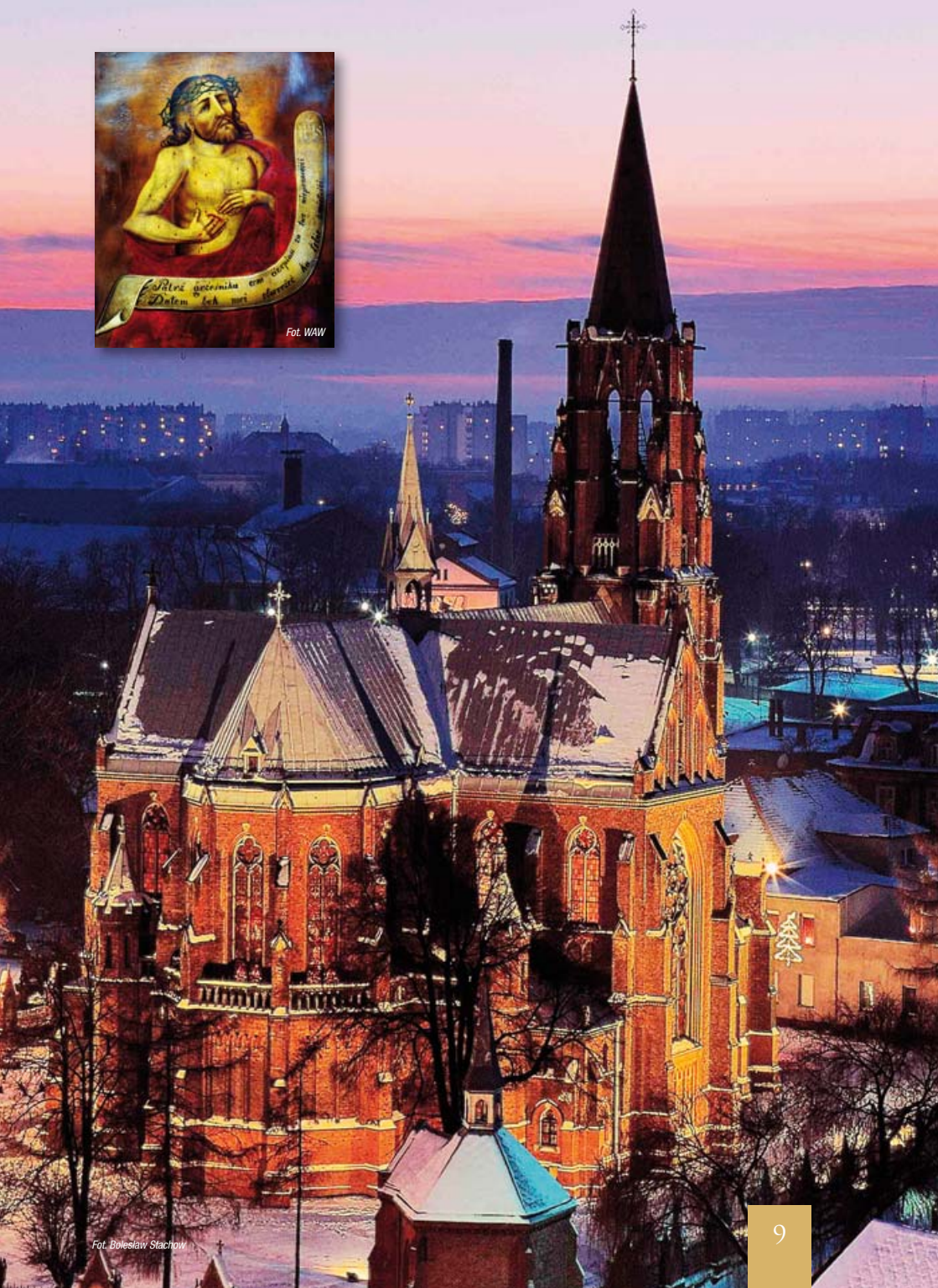
wota dziękczynne. Słynny polski podróżnik i etnograf Lucjan Malinowski stawił Ostrog obok sanktuariów w Piekarach Śląskich i Częstochowie.

W transepcie kościoła zwracają uwagę przepiękne witraże z około 1900 roku, wykonane przez renomowane pracownice Otto Lazara z Raciborza oraz mistrza Franza Borgiasa Mayera z Monachium. To unikalne w skali Śląska dzieła. Ikonoografia przedstawienia z witrażu Lazara obejmuje: św. Annę z dziewczęcą Maryją, św. Edwarda króla niosącego mężczyznę na plecach, św. Katarzynę z kołem oraz św. Stanisława biskupa z Piotrowinem. Poniżej postaci znajdują się: tarcza z inskrypcją „Bogu na chwałę”, herb książąt von Ratibor, herb Raciborza i godło Polski. Firma z Monachium wykonała natomiast niezwykle sugestywny „Sąd ostateczny”.





Fot. WAW



Fot. Bolesław Stachow

MUMIA EGIPCJANKI – DAR EKSCENTRYCZNEGO BARONA

Około 1860 roku bogaty żydowski bankier, baron Anzelm von Rothschild, pan na Chałupkach i Szilerzowicach, odbył podróż do Egiptu, skąd przywiózł liczne pamiątki, w tym kompletny pochówek Egipcjanki, który miał być prezentem dla jego narzeczonej. Osobliwy podarek, jak wieść niesie, został odrzucony. Mimo to w szilerzowickim pałacu, w obecności gości Rothschilda, sprosznionych na towarzyski wieczór, otwarto dwa sarkofagi, rozcięto kartonaż, a wyciągnięte z niego zabalsamowane ciało odwinęto z bandażu.

W 1864 roku baron postanowił pozbyć się pamiątki z podróży, dzięki czemu mumia trafiła do gabinetu starożytności królewskiego ewangelickiego gimnazjum w Raciborzu, które działało w murach starej klauzury dominikanek. W 1927 roku zabytek przejęło formalnie nowo powstałe Muzeum Miejskie, zajmujące sąsiadujący z gimnazjum dawny kościół dominikanek. Przez kilkanaście lat toczyło jednak spór z muzeum w Gliwicach, które wypożyczyło mumię i nie chciało jej zwrócić do Raciborza. Uczyniło to dopiero w 1934 roku.



Starożytny eksponat szczęśliwie przetrwał II wojnę światową.

Zabandażowana do połowy mumia, sarkofagi i bogato zdobiony, niezwykle kolorowy kartonaż a także trzy oryginalne urny kanopskie na wnętrzności zmarłych, sprowadzone przed wojną z Muzeum Starożytności w Berlinie, stanowią dziś największą atrakcję raciborskie-

go Muzeum, ściągającą rokrocznie tysiące turystów. Stała ekspozycja pod tytułem *W krainie Ozyrysa* znajduje się w murach poddominikańskiego kościoła św. Ducha.

Prowadzone nad raciborską mumią badania naukowe, w tym przez sławę niemieckiej egiptologii Karola Ryszarda Lepsiususa, pozwoliły ustalić, że Egipcjanka żyła w czasach XXII dynastii (946-722 p.n.e). Miała na imię Dżed-Amonet-ius-anch, co oznacza: bogini Amonet powiedziała ona będzie żyć. Była zamożną mężatką, prawdopodobnie córką kapłana i balwierza z Teb. Zmarła młodo w wieku około 20 lat. Przyczyną śmierci, jak wykazały współczesnej badania rentgenologiczne, były najprawdopodobniej komplikacje ciążowe.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

Informacje dla turystów:
www.muzeum.raciborz.pl

NEKROPOLIA PIASTÓW I PRZEMYŚLIDÓW

Według starych przekazów, dawny klasztorny kościół dominikanek p.w. Św. Ducha kryje nie tylko szczątki zakonnice i dobrodziejów ich konwentu, lecz również groby władców górnośląskich z rodu Piastów i Przemyślidów. Na pochówki natrafiono podczas prac archeologicznych w latach 90. XX wieku. Prowadzone przez kilka lat badania w prezbiterium świątyni oraz na miejscu nieistniejącej już kaplicy św. Dominika (przylegała do północnej ściany kościoła) odkryto kilkanaście krypt ze szczątkami kobiet i mężczyzn oraz dzieci.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

Do najciekawszych należały książęce pochówki z kaplicy św. Dominika, należące najprawdopodobniej do rodziców i rodzeństwa świątobliwej Ofki Piastówny, córki księcia Przemysła, przeoryszy raciborskich dominikanek. W prezbiterium z kolei odkryto grób księcia Walentyna Przemyśłidy, ostatniego przedstawiciela tego rodu władającego Raciborzem, zmarłego w 1521 roku. Symbolem końca dynastii był złamany miecz odnaleziony w grobowcu władcy.

Odkrycia w prezbiterium zaadaptowano na potrzeby ekspozycji muzealnej, pokazującej wnętrza średniowiecznych grobowców. Stanowi ona unikat w skali kraju. Wzbożona została szeregiem zabytków odnalezionych w grobach, między innymi medalikami, krucyfikami czy elementami strojów.

Rangę znalezisk w dawnym kościele św. Ducha podnoszą efekty badań prowadzonych tu przez krakowskich antropologów. Na czaszkach pogrzebanych w świątyni kobiet zidentyfikowano szereg przypadków rzadkiej genetycznej choroby określanej nazwą HFI (*Hyperostosis frontalis interna*). Dwie z czaszek należały do krewniaczek, co uznano za światowy ewenement, omawiany później na prestiżowych międzynarodowych sympozjach antropologicznych.





SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ – SOBIESKI PROSI O ZWYCIĘSTWO

Legenda głosi, że mążny Szczepan z Raciborza objął wartę na przedmieściach z rozkazem zaalarmowania mieszczan w razie najazdu husytów. Kiedy nieopatrznie zasnął pod wielkim dębem, został pojmany i skępowany. Husyci chcieli go powiesić na drzewie, ale uciekli w popłochu, gdy ukazała się im Matka Boża oraz rycerz anielski. Wdzięczny za wybawienie Szczepan udał się w podzięcie na pielgrzymkę do Częstochowy, skąd przywiózł kopię cudownego jasnogórskiego obrazu. Obraz zawisał na dębie, a msze odprawiał tu kapelan starowiejski. Według tradycji, w 1432 roku stanął tu kościół ufundowany przez węgierskiego hrabiego, który modląc się przed wizerunkiem Matki Boskiej wyprosił łaski uzdrowienia dla śmiertelnie chorej żony.

Świątynia jest poświęcona źródłowo w 1445 roku. Początkowo drewniana, w latach 1723-1736 została zastąpiona obecną murowaną, wzniesioną w stylu barokowym. Obraz Matki Boskiej Raciborskiej znajduje się w ołtarzu głównym. Na wizerunku umieszczono korony poświęcone przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Pomnik papieża Polaka, dłuta prof. Czesława Dźwigaja, stanął przed kościołem w 2006 roku.

Cudowna ikona jest celem licznych pielgrzymek. Matka Boska Raciborska słynie z wielu łask, szczególnie dla kobiet pragnących potomstwa. W 1683 roku, w dro-

dze pod Wiedeń, modlił się do Niej król Jan III Sobieski, prosząc o zwycięstwo w starciu z Turkami pod Wiedniem.

Badań obrazu dotąd nie przeprowadzono, choć, według wstępnych opinii, pochodzi z XVI/XVII wieku. Ciekawostką stanowi fakt, że węduta z Matką Boską ratującą Racibórz przed pożarem znajduje się na tak zwanej *Mensie Mariana* – malowidle z początku XVIII wieku, umieszczonym na odwrocie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Klasztorze Jasnogórskim.

Fot. Bolesław Stachow



GOTYCKA FARA – DAWNA KOLEGIATA

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwany farnym, najstarszy w Raciborzu, wzniesiony – jak chce tradycja – w 1205 roku za rządów księcia Mieszka, twórcy księstwa górnośląskiego, pana na Raciborzu i władcy Polski. Budowniczymi świątyni byli osiedlający się w Raciborzu przybysze z terenów Niderlandów – Flamandzycy i Walonowie. Pierwotna świątynia spłonęła w 1300 roku. Krótco potem została odbudowana. Z tego okresu pochodzi nawa główna z gwiazdzistymi sklepieniami we wschodniej części oraz prezbiterium z unikalnymi cechami wczesnego śląskiego gotyku.

W 1416 roku przy kościele osiedli na stałe kanonicy raciborscy, dotąd rezydujący przy kaplicy zamkowej. W nowym miejscu kolegiata została bogato uposażona przez chcącego odkupić swe winy, okrutnego księcia raciborskiego Jana Żelaznego. Do południowej ściany prezbiterium dobudowano kapitułarz i skarbiec. W 1654 roku prezbiterium wyposażono w okazałe stalle kanonickie, wzorowane na kunsztownych stalach kościoła mariackiego w Krakowie. Kanonikami przy raciborskiej farze było wielu proboszczów górnośląskich parafii. W 1810 roku Prusacy znieśli kolegiatę, przejmując jej

liczne dobra ziemskie. Odtąd świątynia farna pełni funkcję centrum największej raciborskiej parafii.

We wnętrzu imponuje monumentalny ołtarz główny, wykonany w latach 1656-1660 przez mistrza Salomona Steinhoffa z fundacji prałata Andrzeja Scodoniusa oraz Bractwa Literackiego – najstarszej górnośląskiej konfraterni.

W niszach pomiędzy kolumnami znajdują się rzeźby świętych: Jana Chrzciciela, Jadwigi, Jana Ewangelisty, Elżbiety, Wacława, Sebastiana, Rocha i Floriana. W zwieńczeniu umieszczono figurkę św. Marcelego, patrona Raciborza, który wedle legendy miał, w 1290 roku, uratować miasto przed najazdem Scytów (Rusinów i Tatarów). W ołtarzu umieszczone są także dwa cenne obrazy: koronacja Najświętszej Maryi Panny z połowy XVII wieku oraz Wniebowzięcie NMP z 1890 roku, pędzla mistrza Jana Bochenka.

Od zachodu do nawy głównej przylega XV-wieczna Kaplica Polska, miejsce kultu świątobliwej Eufemii Ofki Piastówny zwanej błogosławioną, księżniczki raciborskiej, miejscowej dominikanki czczonej przez zakon kaznodziejski na całym świecie.



Fot. WAW





KOLUMNA MARYJNA – ZAPOWIEDŹ KOŃCA ŚWIATA

Wyjątkowej klasy zabytek sztuki śląskiego baroku, dłuta wytrawnego mistrza Jana Melchiora Österreicha z 1727 roku. Monument stanął na miejscu średniowiecznego domu kupców z fundacji Marii Elżbiety Gaschin i rajców raciborskich jako wotum za uratowanie miasta przed straszliwą epidemią cholery. Na trójbocznym kamiennym cokole znajduje się nadstawa z herbami fundatorów, ujęta trzema postaciami świętych: Marcelego papieża – patrona Raciborza, św. Floriana - orędownika na czas pożarów oraz św. Sebastiana – patrona od morowego po-

wietrza. W zwieńczeniu umieszczono posąg Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej.

Kolumna cudem ocalała z pożogi 1945 roku, choć w gruzach legła cała okoliczna zabudowa. Tradycja głosi, że Racibórz za każdym razem zaleje woda, jeśli ktokolwiek odważy się kopać wokół postumentu (tak było przed katastrofalną powodzią w 1997 roku). Mowa też o rychłym końcu świata, gdy przyjdzie dzień, w którym żaden z raciborzan nie przeżegna się przed kolumną.



Fot. Bolestaw Stachow

DAWNE TECHNIKI DENTYSTYCZNE – WYJĄTKOWA KOLEKCJA

Pasja rodziny Sterańczaków sprawiła, że raciborskie Muzeum może się poszczycić unikalną w skali Europy wystawą dawnych technik dentystycznych. Zbieranie zabytkowych foteli stomatologicznych, narzędzi i urządzeń wykorzystywanych przez dawnych dentystów i protetyków rozpoczął Kazimierz Starańczak, były pracownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze, protetyk racjonalizator i wynalazca. Wkrótce jego

pasję podzielił syn Wojciech, stomatolog. Razem zbierali kasowane wyposażenie gabinetów i pracowni.

Tak powstała imponująca kolekcja, która na stałe znalazła swoje miejsce w Muzeum, przyprawiając dziś o dreszcze wielu zwiedzających. Trudno bowiem o inne wrażenie jeśli się ogląda chociażby XIX-wieczną ręczną wiertarkę, czy osobliwy przyrząd do wrywania zębów o wdzięcznej nazwie „kozia stópka”.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

REZERWAT ŁĘŻCZOK



Liczący ponad czterysta hektarów unikalny i chroniony obszar starorzecza Odry. Obejmuje stawy hodowlane założone przez mnichów cysterskich w XIII/XIV wieku, torfowiska, wielogatunkowy, rzadki w Polsce naturalny las łęgowy oraz aleje drzew, w tym pomnikowych, jak na przykład słynny 400-letni dąb Sobieskiego. Monarcha podążał tędy pod Wiedeń w 1683 roku (przez rezerwat biegnie dziś szlak turystyczny zwany Aleją Husarii Polskiej). W XIX wieku polowali tu goście księcia von Ratibor, w tym dwukrotnie cesarz Niemiec Wilhelm II.

Flora rezerwatu to blisko 540 gatunków roślin naczyniowych, w tym trzydzieści chronionych. Ścisłej ochronie podlegają grzybienie białe, grązele żółte, salwinia pływają-

ca czy kotewka orzech wodny. Osobliwością jest rzadki gatunek storczyka – kruszczyk połabski. Bytuje tu ponad 210 gatunków ptactwa (z 435 notowanych w Polsce), głównie wodnego, błotnego oraz drapieżnego, między innymi perkozy i kormorany, bieliki i rybołowcy. Podczas przelotów zaobserwowano tak rzadkie gatunki, jak czapla purpurowa czy kaniuk (jedyne stwierdzenie w Polsce). Ponadto bytują tu gady (żmija zygzakowata), płazy (kumaki nizinne, traszki, ropuchy), ssaki (piżmak, borsuk i aż dziesięć z 22 notowanych w Polsce nietoperzy, w tym borowiaczek, wpisany do *Polskiej czerwonej księgi zwierząt*), ważki, trzmiele, ryjkowce i motyle.

ARBORETUM BRAMY MORAWSKIEJ – STARY KSIĄŻĘCY LAS



Fot. Bolesław Skibiński

Stary książęcy las zwany z pradawna Oborą, sprzedany mieszczanom raciborskim w 1928 roku przez księcia Wiktora von Ratibor. Ten bogaty szlachcic zachował dla siebie źródło bijące przy północnej krawędzi lasu. Wodę z niego, słynącą z wyjątkowych właściwości, przesyłano drewnianym wodociągiem do browaru zamkowego, warząc na niej wyśmienite raciborskie piwo. Legenda głosi, że w Oborze mieszkał kiedyś pustelnik. Darowane przez raciborskich mieszczan pożywienie przynosił mu do eremu wierny pies. Wdzięczny anachoreta wyciągał co wieczór ogromną tubę, kierował ją w stronę miasta i mówił swoim dobrodziejom: – szczęść Boże oraz dobranoc.

Dziś na ponad 160 hektarach pagórkowatego terenu dominuje rzadko spotykany na Górnym Śląsku pierwotny las mieszany, bogaty w ciekawe okazy flory, fauny i grzybów. Występują tu dęby o 4-metrowym obwodzie, jary, stawy, źródła i strumyki, a także specjalnie urządzone kolekcje roślin. W logo wpisana się cieszynianka wiosenna, odkryta tu w 1830 roku. Zwiedzanie Arboretum

ułatwiają dwie oznakowane ścieżki edukacyjne: dendrologiczna i ekologiczna.

Las jest ulubionym miejscem wypoczynku raciborzan. Znajduje się tu mini-zoo, ścieżka zdrowia, tor saneczkowy i zaczarowany ogród, a w pobliżu Arboretum kąpielisko. W latach 60. XX wieku ekipa archeologów krakowskich prowadziła w Oborze badania kurhanów z V-VIII wieku. Miłośnicy militariów dostrzegą na wschodniej krawędzi lasu ślady umocnień z czasów powstańczych, a w lasku przy osiedlu Obora bunkier z czasów II wojny światowej.



Foto: WAW

URZĄD MIASTA RACIBÓRZ
ul. Stefana Batorego 6, 47-400 Racibórz
tel. +48 32 75 50 600, fax +48 32 75 50 725
www.raciborz.pl, e-mail: boi@um.raciborz.pl



RACIBORSKIE CENTRUM INFORMACJI
ul. Długa 2, 47-400 Racibórz
tel. +48 32 415 72 39, Fax +48 32 414 94 57
www.rck.com.pl, e-mail: imprezy@rck.com.pl
raciborz@travel.pl, raciborskieck@wp.pl

Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.00-17.00



PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ NA ZAMKU PIASTOWSKIM
ul. Zamkowa 2 (budynek Bramny), 47-400 Racibórz
tel. +48 32 414 02 33, 32 700 60 52, 32 700 60 50 wewn. 105
www.zamekpiastowski.pl, e-mail: it@zamekpiastowski.pl

Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.00-16.00
sob., nd. i święta: 10.00-16.00
W godzinach otwarcia istnieje możliwość zwiedzania zamku.

© Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW
Grzegorz Wawoczny
ul. Pod Widokiem 20, 47-400 Racibórz
tel. 605 685 485
e-mail: ziemia.raciborska@wp.pl
www.wawoczny.pl
ISBN 978-83-89802-54-5